

Rozpoczęcie 15:30

Ania przedstawia proponowany porządek zebrania: uwagi każdego po rozmowie z dyrektorem, powołanie Rzecznika/czki Praw Studenta, podpisanie uchwał o koordynatorach obszarowych i RPS, rozmowa o najbliższych i bieżących działaniach samorządu. Wszyscy się zgadzają.

Ania: temat Chęcín, rozmowa o liczbie miejsc do Chęcín i propozycja poszukania wśród znajomych 2 osób chętnych, jako że mamy 2 wolne miejsca na 5.

Komentarze po spotkaniu z dyrektorem:

Ania: następnym razem warto, żebyśmy przedyskutowali listę tematów do poruszenia, żeby każdy coś dołożył od siebie. Żeby np. wrzucać na grupę, żebyśmy wszyscy się mogli spodziewać jak to ma przebiegać. Żebyśmy byli bardziej ogarnięci na zebraniach.

Przemek: Czuję się bardzo ogarnięty. Zrobiłem to ja, bo to Ty powinnaś takie tematy Aniu przygotowywać i wrzucać, a nie zrobiłaś tego.

Ania: Ok, racja, może to nie jest fajne że nie przygotowałam takiej listy, myślałam że będą poruszane tematy z maila prof. Węcowskiego, a okazało się że rozmawialiśmy ogólnie o wszystkim.

Temat mebli w pokoju samorządowym:

Przemek: Zamknąłem już ten temat, zrobi to Franek z jego sekcją tak jak mówił, że zajmie się pokojem, nakleimy potrzebne naklejki.

Ania: Szkoda, że tej sprawy nam nie ogłosiliście.

Przemek, Franek: Bo to się wyjaśniło na 10 minut przed spotkaniem z dyrektorem.

Ania: Ok, rozumiem. Ja myślę, że na zebraniu poruszyliśmy wszystkie najważniejsze na najbliższy czas tematy, zasady studiowania to wiadomo temat istotny i wymagający czasu, fajnie jakbyśmy wypracowali wspólne stanowiska nt. choćby modułów albo wspólnych przedmiotów dla mishu: żebyśmy poświęcili jedno całe posiedzenie przed styczniem albo na początku stycznia na rozmowę o zasadach studiowania.

Rozmowa o Radzie Dydaktycznej i że to ona będzie się tym zajmowała. Rozmowa o Radzie Kolegium i o tym, że nie będzie już jej. Ania ma zasiadać z urzędu jako jedna z 8 studentów w Radzie Dydaktycznej.

Ania: Dyrektor Wąsowicz nie wierzy w naszą siłę sprawczą i nie bez powodu zwraca się do nas „Wy zorganizowaliście wybory...”

Franek: Ale to kwestia komisji wyborczej, nie nasza.

Ania: Nie tak to zrozumiałam.

Rozmowa, co każdy z RSS jeszcze myśli o rozmowie z dyrektorem.

Ewelina: Nie poruszyłam na spotkaniu wątku strony internetowej, bo dopiero będę się umawiać z panem od naszej strony. Najpierw się z nim spotkam i omówię wszystko, a potem jak będzie taka potrzeba podniosę ten temat w rozmowie z dyrektorem,

Julia: Wspomnienie o Wigilii, Gdańsku, kwestii cateringu, że na razie wszystko ogarnięte. Kwestia aukcji świątecznej- konieczne jest wybranie organizacji charytatywnej, zaplanowanie przebiegu aukcji, jak to zrobić. Szlachetna paczka- Kostek może przewieźć rzeczy, 3 osoby są wtedy na wyjeździe, a Ewelina jest na ślubie w rodzinie, więc trzeba ustalić, kto będzie mógł nad tym pracować dalej, pakować itp. Wiktoria i Karolina chyba byłyby chętne i musi być ktoś z samorządu również,

Ania: Pomysł, by w czwartek przewieźć rzeczy na Prosta i ew. w piątek.

Franek: Dobrze to ogarnąć na Messengerze.

Ania: Zgadza się, to kwestia do ogarnięcia na bieżąco + uwaga, że jeszcze nie czas na rozmowę o tym co robimy w sekcji, a na uwagi po rozmowie z dyrekcją.

Filip: Dla mnie ważne, by złapać kontakt z prof. Węcowskim.

Julia: Ważny był wątek, żeby mish był widoczny na arenie ogólnouniwersyteckiej i uwaga, że to co robi kostek to właśnie taka aktywność i dobrze, by dalej w tym działać.

Przemek, Franek: Brak uwag do spotkania; to, co było najważniejsze, było omówione.

Kostek: Nie było mnie, to też się odniosę do tego spotkania; napiszę maila do dyrekcji by się przedstawić i co chcę robić.

Ania: Przejście do kolejnego punktu posiedzenia: RPS.

Moim pomysłem jest powołanie dwóch osób, Dominiki Kuny od was i Hani Kłosińskiej od nas. Dlaczego dwie? Bo wydaje mi się to koncyliacyjnie fajne rozwiązanie, poza tym wcześniejsze osoby skarżyły się na zbyt wiele obowiązków więc można to rozłożyć na 2 osoby albo nawet więcej; wydaje mi się też, że obie dziewczyny mają swoje gorsze momenty i dni i fajnie, by obie się wspierały.

Franek prosi, by Ania doprecyzowała końcówkę wypowiedzi. Doprecyzowano.

Kostek: Odnosi się pozytywnie do pomysłu.

Franek: Uważam, że Dominika by podołała.

Przemek: Podsumowanie, czym zajmuje się RPS, odnosząc się do tego, że jego zdaniem to musi być bardzo kompetentna osoba, ogarniająca najtrudniejsze rzeczy, a nie ma to znaczenia skąd jest: czy NWM czy DWM czy Mózgi w Naczyniu, to w końcu nie polityczne stanowisko.

Ania: Dlatego dobrze jest koncyliacyjnie wybrać dwie osoby.

Franek, Przemek: Ale właśnie to nie jest polityczne, musi być kompetentnie, a nie koncyliacyjnie.

Franek: Argument, że przy dwóch osobach trudno określić zakres obowiązków, zwłaszcza przy podziale takim, jak już kiedyś padł pomysł, że jedna osoba zajmuje się sprawdzaniem jak rozwiązać sprawę, a druga- odpisywaniem na pytania.

Ania: Nie, to już gestia dziewczyn jak to podzielać; wyobrażam sobie, że same dzielą się obszarowo.

Franek: Ale tworzymy wtedy fikcyjny organ kolegialny, bo musimy im określić obowiązki, nie ma potem jak ich rozliczać jak się same podzielą; ważne jest by było jasne co kto robi, kluczowe są określone obowiązki.

Ania: Podział obowiązków byłby jawny.

Franek: Ale nie mówimy, że byłby niejawnym, tylko nieokreślony, musimy dbać o to by wszystko było na papierku w porządku.

Julia: Warto w takim razie dziewczyny zapytać, jak one by chciały by to działało, czy tematycznie, czy czasowo, jak one chcą podzielić.

Ania: Już kiedyś podnosiliśmy temat i ktoś z was deklarował, że napisze do Dominiki, a my do Hani.

Przemek: Tak, pisałem do Dominiki i powiedziała, że jak tak ma być to niech będzie, ale ona się po prostu nie kłóci. Ważne jest, by RPS kontaktował się z Rosner, z opiekunami lat itp. W momencie, w którym trzeba się komunikować z dyrekcją, to musiałyby sobie wchodzić w parady i nie wiem też jak patrzy na to dyrekcja, że obie będą się kontaktować.

Franek: Ale założmy, że są podzielone obowiązki, ktoś będzie odpowiadał za kontakt z dyrekcją, a ktoś odpisywał na grupie; wtedy jest to dziwne i niepotrzebne utrudnienie w drodze komunikacji.

Przemek: Są sytuacje, gdy np. Kasia jako RPS musiała się często zwracać do dyrekcji z pytaniem i tak, to byłby wtedy problem komunikacyjny.

Franek: Nie odbierajcie tego jako złośliwość czy chęć storpedowania waszego pomysłu, tylko to nam się wydaje nierozsądne rozwiązanie.

Ania: Ale w naszym programie był punkt o całym zespole rzecznikowskim i w świetle tego ma sens powołanie 2 osób i np. mogą one między sobą założyć że np. jedna jest od trudności zdrowotno-psychicznych, a inna od innych spraw, np. zasad studiowania.

Franek: Tak, z waszego punktu widzenia jest ok i nie chodzi mi o to, że to jest złe, ale powołanie dwóch osób nie jest dobrym pomysłem; rzecznik to pełnomocnik RSS; gdybyśmy powołali zespół rzecznikowski z przewodniczącym to jest sens, ale jak jest 2 to będą i tak na siebie nachodzić w kontekście relacji.

Przemek: Też rozumiem pomysł, też miałem to w programie, więc można powołać osobę np. od spraw seksualnych albo od innych spraw, ale żeby to był odrębny organ.

Ania: To jest organ centralny i nie ma co ich dublować.

Przemek: No tak, ale to nieważne, to był przykład, chodzi o to, żeby nie powoływać 2 tych samych organów...

Franek: Wtrącenie: bo nie mamy takich uprawnień.

Przemek: ...tylko odrębne organy, osoby od czegoś, a nie dwóch tych samych rzeczników.

Julia: Ja to widziałam po prostu w kategoriach wsparcia, ale to by zależało od dziewczyn przede wszystkim.

Przemek: Tak, to jest spoko, wyobrażam sobie to może tak, że RPS to jedna osoba i bierze sobie osobę do pomocy jak koordynator/sekcja, ale RPS do kontaktu jest jeden, byłoby łatwiej.

Ani: Co do argumentu że jedna osoba do kontaktu, to odpisywanie na grupie to bardzo duże zajęcie, np. Kasia odpisuje cały czas na wiadomości.

Franek: Wszyscy jesteśmy samorządem na cały etat, też jestem ciągle pod telefonem, coś trzeba załatwiać, na każdym stanowisku tak jest; RPS ma dużo rzeczy, ale to nie jest nic specjalnego, taka praca.

Przemek: Ale my jako zarząd też o tym mówiliśmy że np. Ewelina i sekcja nauki by odpowiadali na pytania na Facebooku.

Kostek: Wtrączę coś, bo ta dyskusja jest zmonopolizowana przez was; dobra praktyka działania to zapytanie osób, które by były RPS-kami jak by widziały swoją współpracę, bo może wiele waszich zastrzeżeń nie odnosiłoby się do tego; rozumiem argumenty, ale odnoszą się jakby do jakichś managerskich stanowisk, np. pisanie do dyrekcji albo na fb, może więc tak jak mówi Julia, warto by je zapytać.

Ania: Pod warunkiem, że zadzwonimy, bo ja dziś nie wychodzę bez powołania do RPS.

Franek: Odniesienie do uwagi Kostka odnośnie „zmonopolizowania” - ale nie zabraniamy wam się odnieść, prosiłbym o nie używanie takich sformułowań, przecież nie zabraniamy wam mówić.

Kostek: Nie lubię się wcinać ludziom w słowa.

Franek: To wasz pomysł o powołaniu dwóch RPS, a nawet nie jesteście w stanie powiedzieć, jak to wyobrażacie sobie.

Przemek: Właśnie piszę do Dominiki.

Kostek: Myślę, że dziewczyny już były ze sobą skontaktowane, znam je i wiem jak są ogarnięte i wierzę, że by się dogadały, myślę że to zadziała.

Franek: Nie wątpię, że by zrobiły wszystko, by jak najlepiej działać jak by były powołane, wiem, że się nadają, ale my powołujemy, my podejmujemy decyzję; sprecyzuję dalej- przedstawicie rozwiązanie, powołanie dwóch pełnomocników na jedno stanowisko, ale mówicie, że trzeba je zapytać jak miałoby to wyglądać.

Ania: uwaga, że samorząd opiera swoje działanie za zaufaniu studentów.

Kostek: Chodzi o włączenie ludzi do samorządu.

Franek: Włączenie jest w porządku, ale w takim wypadku najlepsze jest powołanie np. 3-osobowego zespołu z przewodniczącym.

Kostek: Nie macie zaufania do instytucji niescentralizowanych.

Franek: Neguje.

Kostek, Franek, Ania: Dyskusja dalsza, argumenty jak powyżej.

Przemek: Mówi, co Dominika napisała właśnie: że dobrym pomysłem jest merytoryczne oddzielenie, że np. pomoc psychiczna i socjalna jest obszarem Hani, a prawa studenta Dominiki, w tym kontakty z dyrekcją itp., żeby to jedna osoba była.

To propozycja Dominiki.

Kostek: W poprzednim temacie: nie było moją intencją nic złego; uważam, że prezentujecie pewien konserwatyzm w działalności samorządowej, może powołanie 2 byłoby dobrym pomysłem.

Ewelina: Pozytywne odniesienie się do powołania 2 osób, ale na oddzielne stanowiska, czyli np. rzecznik ds. danego obszaru.

Ania: Właśnie Hania napisała, że jest nastawiona do współpracy z Dominiką, ale Hania też jest na tak, gdyby ona była by nieoficjalnie, a wtedy jakby Dominika jako RPS.

Przemek: Ale nie nieoficjalnie, oficjalnie, ale jako osoba od np. spraw socjalnych.

Julia: Pozytywne odniesienie się do tego rozwiązania.

Dyskusja między wszystkimi na temat powołania dwóch osób, ale na oddzielne stanowiska rzecznikowskie.

16:20 posiedzenie odwiedza zainteresowany student MISH-u.

Ania czyta przygotowane uchwały. Rozmowa o tym, co zrobić z wydrukowanymi już uchwałami, z komunikacyjnym zamieszczeniem ogłoszenia tego, żeby podpisać dziś jedną, potem drugą obiegowo.

Ania: Propozycja stworzenia konwersacji z dziewczynami oraz by dziś podpisać jedną uchwałę o RPS, a potem drugą obiegowo, ze zmienioną nazwą. Odniesienie się do tego, że to ważne, ponieważ wciąż nie ma powołanej osoby na RPS. Do czwartku można podpisać drugą uchwałę ze zmienionym tekstem.

Prośba o wyrażenie swoich opinii co do działania: będą 2 osoby, jedna do spraw prawnoregulaminowych, a druga do innych spraw; dziś powołujemy Dominikę na rzeczniczkę, a w najbliższym czasie, z inną nazwą, Hanię.

→ prawie wszyscy się zgadzają, z uwagami

Kostek: Szybkie decyzje nie są dobre, czy pośpiech jest wskazany?

Filip: Tak, jest wskazany, musimy powołać kogoś na RPS.

Julia: Podziela zdanie.

Rozmowa o tym jak to ogłosić, czy razem, czy osobno. Wszyscy poza Kostkiem chcą jak najszybciej, a Kostek uważa, że nie jest dobrym pomysłem ogłaszanie osób osobno, ważne jest dowartościowanie funkcji.

Przemek: Zgadza się z Kostkiem o podkreśleniu tego, jak to ważna funkcja i uważa, że właśnie odrębność postów na Facebooku zapewni odpowiednie podkreślenie i wybrzmienie obu funkcji.

Ania: Proponuje zawieszenie tej rozmowy i podpisanie uchwał dot. koordynatorów. Mówi, że użyła w uchwałach określenia „pełnomocnik”.

Dyskusja o tym, jakie to ma znaczenie. Franek mówi, że „pełnomocnik” to coś innego niż „komisja”, że to ma znaczenie.

Ania: Zgodnie z regulaminem jest albo „komisja” albo „pełnomocnik”.

Franek: Moje pytanie było czysto formalnie prawne; posługujemy się aktualnie tylko regulaminem samorządu centralnego. Nie wiem, czy tam jest taki przepis, że albo to albo to.

Sprawdzamy regulamin samorządu centralnego UW.

Zgoda na podpisanie uchwał. Wszyscy podpisują.

Powrót do dyskusji o RPS.

Franek: Kto jest za tym by dziś podpisać i ogłosić jedną osobę, a w jak najszybszym czasie drugą.

Wszyscy, poza Kostkiem, podnoszą ręce.

Głosowanie za powołaniem Dominiki Kuny na RPS: 7 osób za, 0 przeciw, 0 nieobecnych. Podpisanie uchwał.

Dyskusja o Komisji Rewizyjnej i fakcie, że nie ma jeszcze uchwalonego regulaminu samorządu MISH UW. Pomysł

Ania: Czy są osoby przeciwko?

Franek: Zwyczaje demokratyczne.

Ania: Pomysł powołania komisji od regulaminu i powołania zebrania walnego do uchwalenia go.

Franek, Przemek: Za. Będzie to trwało długo, ale nie ma innego wyjścia.

Ania: Przejdźcie do podsumowania działalności każdego z nas w ostatnim czasie oraz najbliższych planów.

Przemek: Organizuje spotkanie sekcji, spotkanie z prof. Węcowskim odnośnie MISH-u dla szkół, film promocyjny, kwestie umowy

Ania: Wyjęcie z szafy wlepek dla olimpijczyków i kopert. Pytanie, czy kiedykolwiek to było wysłane.

Ewelina: Uwaga: Przecież Przemek do tego się odnosił, choćby na walnym tłumaczył.

Przemek: Tak, listy nie były wysłane, odpowiadałem już dlaczego. W tym roku można działać.

Ania: Deklaruje swoją pomoc z listami w razie czego.

Franek: Zorganizował spotkanie sekcji, bardzo udane, zorganizował atrakcje kulturalne na wyjazd do Gdańska, planuje wspólne wyjście wkrótce, zorganizował konkurs na

zaproszenia do teatru, który cieszył się dużym zainteresowaniem i zostało rozdanych 12 biletów.

Filip: Odpowiadał głównie na pytania, wkrótce założy grupę dot. obszaru nauki, dziś po rozmowie z dyrekcją już wiadomo jak wygląda sprawa minigrantów, można też rozmawiać o konkursie na pracę roczną oraz zrobić kalendarz konferencji.

Ania: Zatrzymuje się przy konkursie na pracę roczną; czy w ogóle chcemy go robić.

Ewelina: Po spotkaniu z dyrekcją widać, że np. doc. Rosner jest tak dobrze nastawiona do konkursu, że głupio by było nie robić. Poza tym zawsze było dużo chętnych do udziału w konkursie.

Dyskusja o terminie konkursu. Zostało za mało czasu, by zgodnie z tradycją ogłosić wyniki na wigilii MISH.

Julia: Poza tym co powiedziałam wcześniej o swoich działaniach, to jeszcze kwestia aukcji świątecznej, może porozmawiajmy.

Ania: Mogę się zająć fantami.

Franek: Ja też mogę wraz z sekcją.

Dyskusja o szukaniu fantów. Ania skontaktuje się z fundacją i napisze do Antka.

Kostek: Fajnie byłoby przemyśleć jak w model aukcji włączyć np. losowanie, żeby nie było tylko tak, że bogaci biorą udział.

Franek: Ale jak to sobie wyobrażasz, zgłosi się 10 osób, zapłacą po dyszce i jak to rozliczymy potem.

Ania: Mówi, że to miałyby być obok aukcji, a nie zamiast aukcji.

Dyskusja o tym, że zrobienie z aukcji całkowicie losowania mija się z celem zebrania pieniędzy na cel charytatywny.

Rozmowa o opłatku na wigilii.

Kostek: Chciałby zsekularyzować to wydarzenie jak tylko można.

Rozmowa: opłatek to tradycja czy religia; dla większości osób opłatek jest w porządku, różne argumenty od różnych stron: kto nie chciał się łamać to się nie łamał, a zawsze jakieś rozmowy ze sobą i życzenia przy tym były i to było miłe. Dyrekcja też była.

Kostek: Uważa, że opłatek nie jest w porządku, sama nazwa „wigilia” jest zła.

Decyzja o przeniesieniu tej dyskusji na grupę facebookową.

Kostek: Podsumowanie swojego obszaru. Post na grupie o międzywydziałowej grupie UW dot. sprawiedliwego handlu; to inicjatywa na najbliższe tygodnie, otwarta dla studentów, kwestia sprawiedliwej elektroniki na spotkaniu, które chce zrobić z jakąś formą integracji później.

Kostek mówi, że pod koniec lutego wyjeżdża niespodziewanie za granicę na 5 miesięcy i będzie musiał zdalnie pracować w samorządzie.

Nastąpiło ogólne zdumienie.

Przemek: pyta, czy ma pomysł, jak by to miało funkcjonować; czy ma jakąś grupę osób, czym by się miały zajmować, co on miałby robić, nie będąc tu na miejscu.

Kostek: Zajmowanie się organizacjami, UE, NGO, firmami prywatnymi, koordynacja projektów z zagranicy zdalnie.

Franek: Ale kto tutaj na miejscu miałby się tym zajmować.

Kostek: Nie wiem, z kimś się umówię, może jakaś osoba delegowana, może pełnomocnik, nie wiem.

Ania: Myślę, że ja mogę to ogarnąć na miejscu.

Ewelina: Podsumowanie swojego obszaru; wstępne uporządkowanie maili samorządowych, bieżąca obsługa Facebooka, zaktualizowanie wszystkich informacji potrzebnych „na już” na stronie www, wstępne rozeznanie w temacie bluz/swetrów/innych dodatków dla chętnych studentów; w najbliższym czasie planuje spotkać się z administratorem samorządowej strony www i dopełnić najważniejszych spraw z nią związanych, tzn. przeniesienie jej na nowy adres, zadbanie o bezpieczeństwo.

Ania: Prośba o to, by ktoś jeszcze dostał dostęp do fanpage'a oraz aby ktoś więcej dostał admina na grupie mish24.

Większość osób musi wyjść, tematy będą kontynuowane.

Koniec 17:30.